

RUFIN Z AKWILEI, ŚW. AUGUSTYN,
ŚW. PIOTR CHRYZOLOG, WENANCJUSZ FORTUNATUS

SYMBOL APOSTOLSKI W NAUCZANIU OJCÓW

Tłumaczenie, wstępy i objaśnienia
Ks. Ludwik Gładyszewski

Wydawnictwo WAM
Kraków 2009

WPROWADZENIE

Bardzo wczesnie w nauczaniu Kościoła dotyczącym przede wszystkim przygotowania katechumenów do chrztu zrodziła się potrzeba takiego przedstawienia prawd wiary, żeby stało się ono czymś dostępnym i zrozumiałym dla proszących o chrzest (*competentes, electi*) i jednocześnie czymś łatwym do zapamiętania. Ojcowie – może wbrew naszym współczesnym wyobrażeniom, że starożytni posiadali lepszą pamięć aniżeli ludzie epoki komputerów – wielokrotnie podkreślają, że krótko sformułowane prawdy wiary łatwiej można zachować w pamięci. Było też czymś ważnym, by tak ukształtowane formuły zwięźle i jasno ukazywały istotny sens przedstawianych prawd. To dążenie wyraziło się w określeniu *regula fidei* (reguła wiary) lub *regula veritatis* (reguła prawdy), gdyż zasada wiary precyzyjnie i jednoznacznie sformułowana miała stać się podstawą do dalszego objaśniania treści wiary tym, którzy o nią będą prosić i zgłoszą swoje imiona do chrztu.

Pewne formuły pojawiały się już w tekstach Nowego Testamentu i ukazywały Jezusa jako Pana i Chrystusa¹. Dążenie do tego, by prawdy wiary zostały ujęte w krótkie i zwarte formy można dostrzec także już u najwcześniejszych pisarzy chrześcijańskich piszących zarówno po grecku, jak i po łacinie. Najstarsze formuły pojawiały się św. Ignacego Antiocheńskiego (+ 111), u św. Justyna (+ 150), u św. Ireneusza (+ ok. 202), Tertuliana (+ ok. 220), a potem również u pisarzy późniejszych, jak św. Cyryl Jerozolimski (+ 386) (wiele od niego zaczerpnął Rufin), Epifaniusz z Salaminy (+ 403) i Hilary z Poitiers (+ 367). Najpierw składały się z dwóch albo trzech członów i określały wiarę w Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Pod koniec IV w. pojawił się także termin „*Symbolum apostolorum*”, którym posłużył się św. Ambroży (+397) w liście

¹ Np. Rz 1, 3. 8, 34; 1 Kor 8, 6. 15, 3; 2 Kor 13, 14; 2 Tm 2, 8; 1 Tm 3, 16; 1 P 3, 18.

napisanym do papieża Syrycjusza podczas synodu mediolańskiego², w którym silnie podkreślone jest apostołskie pochodzenie zawartych w Symbolu prawd.

Ukształtowanie się takiego wyznania wiary (wielokrotnie powtarzające się wezwanie Ojców: poznaj i wyznaj), które dotyczyłoby najważniejszych prawd, było związane z przygotowaniem katechumenów do chrztu i z samą liturgią udzielania pierwszego sakramentu. Łączono to z obrzędem trzykrotnego zanurzania i z poprzedzającym je dialogiem między szafarzem chrztu a neofitą, mającym wyrażać jego wiarę przede wszystkim w trzy Osoby Boskie, znanym jako *interrogationes fidei*. U wspomnianych wczesnych pisarzy można dostrzec, że zarówno pytania, jak i odpowiedzi przyjmowały stopniowo coraz bardziej ustalony kształt. To w większym jeszcze stopniu ustaliło się, gdy zaczęto wprowadzać związane z przebiegiem katechumenatu *scrutinia* i potem również *traditio symboli* (przekazanie) i *redditio symboli* (oddanie). Polegało to mianowicie najpierw na powierzeniu katechumenom w odpowiednim czasie Wielkiego Postu formuł wyznania wiary, co praktycznie sprowadzało się do tego, że katechumeni pod kierunkiem prowadzącego katechezę (najczęściej był nim biskup, ale czasem także diakon nazywany *doctor symboli* lub *doctor fidei*) musieli się ich nauczyć zaraz na pamięć, a potem na „oddaniu” czyli wyrecytowaniu w obecności członków gminy podczas liturgii chrztu. To „oddanie” nie oznaczało utraty, ale potwierdzenie, że zachowuje się w sercu to, co najistotniejsze dla uwierzenia i zbawienia. Wtedy jednak niewątpliwie Symbol stanowił już jakąś ukształtowaną większą całość o charakterze narratywno-deklaratywnym.

Najstarsza wersja takiego chrzcielnego wyznania wiary powstała, jak się ogólnie sądzi, w Rzymie (już Rufin był o tym przekonany, chociaż nie można wykluczyć pewnych śladów, które wskazują na powiązanie jeszcze z Judeą, np. wprowadzenie imienia lokalnego urzędnika Poncjusza Piłata zamiast najszerzej stosowanych imion konsulów) i dlatego jest określana jako wersja „R”, „*tectus antiquus*”, tekst dawny, a jego poszerzona już postać znana jest jako „*textus receptus*”, tekst przejęty („T”). W IV w. grecki tekst „R” przekazał w liście do papieża Juliusza kontrowersyjny Marceł z Ancyry, broniąc się przed zarzutami o herezję sabelianizmu. Łaciński zaś tekst z końca tego wieku zawarty jest u Rufina z Akwilei (dlatego mówi on, że opiera się na Symbolu swojego kościoła, ale jednocześnie nawiązuje do Symbolu rzymskiego, ponieważ jest najczystszy i nie ma żadnych dodatków spowodowanych lokalnymi wpływami heretyków) w jego „Objaśnieniu Symbolu”, którego przekład znajduje się w tym tomie. Rufin cytując kompletne formuły poszczególnych artykułów Składu Apostolskiego i podkreślając różnice między Credo

² AMBROŻY, *List 42*, 5. PL 16, 1125

akwilejskim a rzymskim (R), jest najstarszym świadkiem pełnego łacińskiego oryginalnego, tzn. nie rekonstruowanego, tekstu Symbolu. Do tego Symbolu bardzo zbliżony jest grecki tekst *Tradycji Apostolskiej*³. Dobrym świadectwem ukazującym jeden z najstarszych Symboli jest tekst zawarty w „Epistula apostolorum” jeszcze z II w., gdzie wyrażona jest wiara w Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz w święty Kościół i odpuszczenie grzechów. Rzymska formuła Symbolu przetrwała przynajmniej do VI w. i rozpowszechniła się na całym Zachodzie, przyjmując jednak pewne odrębności w różnych okręgach zachodnich prowincji. Efektem tego rozwoju był ów wspomniany „tekst przejęty”, „textus receptus” (T). W ten sposób tworzyła się postać Symbolu w różnych regionach cesarstwa zachodniego, a więc w Italii (zwłaszcza w Rzymie, Mediolanie, Akwilei), w kościołach Galii oraz w Afryce Prokonsularnej, gdzie i pod tym względem bardzo duży wpływ wywarł św. Augustyn, w którego kazaniach można odczytać i odtworzyć Skład Apostolski⁴.

Ten Symbol kilka wieków później zapisał Pirminiusz (VIII w.) w swoim „Dicta abbatis Pirmini de singulis libris canonicis scarapsus” (określany najczęściej jako „Scarapsus” – streszczenie), gdzie ponadto barwnie opowiedział, jak Apostołowie po zesłaniu Ducha Świętego, przebywając jeszcze razem, kolejno od siebie dodawali poszczególne artykuły wiary. Legendę opowiadającą o tym, że Apostołowie sami ułożyli Symbol, przywiózł Rufin ze Wschodu, gdy w 390 r. powrócił do rodzinnych stron, a ponieważ powoływał się na świadectwo „przodków w wierze” („maiores nostri), przypuszcza się, że zaczerpnął ją z „Konstytucji apostolskich”. Na Wschodzie ta legenda nie odegrała większej roli, natomiast na Zachodzie żyła jeszcze bardzo długo. Rufin z Akwilei opowiadał więc (choć nie w formie dialogowej) o tym, że po zesłaniu Ducha Świętego a jeszcze przed swoim rozejściem Apostołowie utworzyli krótki i zwięzły zestaw prawd wiary, aby dać „wzorzec swego przyszłego przepowiedania”, dzięki któremu w jednolity sposób będą „zapraszać do wiary w Chrystusa”⁵ i utworzyli w ten sposób wspaniały kamienny pomnik wiary. Legenda rozpowszechniła się w wielu prowincjach zachodniego Kościoła, a zwłaszcza w Galii (od VI do VIII w.). Dotrwała do średniowiecza w pismach teologów, w literaturze i sztuce. Sądzić można, iż dużą rolę odegrało tutaj barwne i obrazowe potwierdzenie, że wszystkie najważniejsze prawdy wiary pochodzą bezpośrednio od uczniów Zbawiciela. Symbol uzyskiwał dzięki temu jakby

³ *Tradycja Apostolska*. 21.

⁴ Zob. ks. A. ECKMANN, *Symbol Apostolski w pismach świętego Augustyna*, TN KUL Lublin 1999, zwłaszcza strony 18-29.

⁵ RUFIN Z AKWILEI, *Objaśnienie symbolu 2*.

pieczęć wiarygodnie potwierdzającą apostołskość nauczanych prawd⁶, chociaż na przestrzeni wieków zmieniało się rozumienie kryterium apostołskości, bo najpierw uważano, że jest to bezpośredni przekaz pochodzący od Apostołów, a później że to w Tradycji Ojców zawarta jest i obecna nauka samych Apostołów jako ich dziedzictwo przechowane szczególnie wyraźnie w Symbolu Apostolskim, który stanowi część składową liturgii i nauczania Kościoła⁷.

Symbol był zawsze niezwykle ceniony jako zarys wiary Kościoła. Stopniowo też pogłębiało się jego rozumienie teologiczne, ponieważ nawet w kwestiach trynitarnych, które później wyjaśniano z wielkim naciskiem, nie od samego początku w pełni rozumiano pewne formuły. Rozwój tych zmian interpretacyjnych będzie można doskonale prześledzić przy uważnej lekturze prezentowanych tutaj tekstów. Bóg wszechmogący, od którego zaczyna się Symbol, jawi się na początku jako wszechmocny Stwórca i Ojciec wszystkiego, co istnieje. Potem zaczęto tę formułę interpretować w znaczeniu trynitarnym, że jest Ojcem, który w najgłębszej tajemnicy Swej Boskiej istoty zrodził Syna. Przy wcieleniu Syna pojawiła się rola Ducha Świętego, którego istota i majestat są równe dwom pierwszym Osobom Trójcy. Dalsze artykuły dotyczące losów Jezusa na ziemi zawarte w Symbolu, jak narodzenie, ukrzyżowanie i pogrzebanie, rozumiano jako wyznanie Jego prawdziwej Boskiej i Ludzkiej natury i wskutek tego uważano je również za określenia w zasadzie antydokezytyczne w szerokim znaczeniu. Formuła mówiąca o zstąpieniu do otchłani miała stanowić wyznanie wiary w zwycięstwo Zbawiciela nad szatanem i śmiercią, zwycięstwo, które interpretowano bardzo dramatycznie, ukazując Chrystusa jako wodza wyprowadzającego z otchłani wyzwolony lud. Stopniowo też pogłębiało się zrozumienie Kościoła jako wspólnoty świętych, której głową jest Chrystus. A to z kolei stanowiło argument, że skoro zmartwychwstał Chrystus jako głowa, to zmartwychwstaną również wszyscy, którzy do Niego należą. Wiara w odpuszczenie grzechów zapewne początkowo odnosiła się do oczyszczającego działania sakramentu inicjacji, a dopiero później objęła również darowanie złych czynów przez pokutę. Sąd ostateczny i postać Chrystusa – Sędziego dawała Ojcom możliwość różnego rozumienia i interpretowania sensu słów „sądzić żywych i umarłych”.

Kształt Symbolu wskutek różnych dodatków ulegał pewnym zmianom, które najczęściej były powodowane przez pojawiające się tendencje natury

⁶ Obszerniej zob.: ks. M. STAROWIEYSKI, *Legenda o powstaniu Składu Apostolskiego*, w: R. KNAPIŃSKI (red.), *Symbol apostolski w nauczaniu i sztuce Kościoła do Soboru Trydenckiego*, Lublin 1997, 51-62.

⁷ Obszerniej o kryterium apostołskości zob. ks. B. CZĘSZ, *Apostołskość jako kryterium ortodoksji wczesnochrześcijańskiej tradycji*, w: R. KNAPIŃSKI (red.), *Symbol apostolski w nauczaniu i sztuce*, 99-114.

teologicznej. Dyskusje na ten temat i odmienności poglądów, mające często charakter odrębności heretyckich lub swoistej tradycji lokalnej, sprawiły, że do zasadniczej formuły wprowadzano pewne nowe wyrażenia mające uprzedzająco korygować błędne poglądy i tendencje. Dotyczyło to także rozumienia trzech Osób i Ich roli. Pojawiały się nawet pewne zmiany o charakterze gramatyczno-składniowym, które Ojcowie potem z zapałem wyjaśniali (np. opuszczenie po „credo” przyimka „in” w odniesieniu do prawd, które nie dotyczyły Osób Boskich). Dzięki tym zjawiskom teologiczna treść Składu Apostolskiego była coraz bogatsza i stawała się dla jego komentatorów nauczających katechumenów przygotowujących się do chrztu i neofitów podstawą ich kerygmy⁸. W związku z tym zmieniała się również struktura Symbolu i jego podział na dwanaście artykułów⁹.

Symbol Apostolski nadal niezmiennie jest znakiem wyrażania wiary w Kościele, w którym istnieje „komunia wiary” i który potrzebuje „normatywnego dla wszystkich i jednoczącego w tym samym wyznaniu wiary”¹⁰. Podkreśla jego rolę i ten fakt, że Katechizm Kościoła Katolickiego wykład podstawowych prawd ujmuje jako „Wyznanie wiary” i przeprowadza według układu, jaki zachowany jest w Symbolu (196). Dlatego teksty Ojców Kościoła komentujące Symbol są właściwym odpowiednikiem poprzedzającym i wzbogacającym także współczesne nauczanie Kościoła.

⁸ Obszerniej zob. H. PIETRAS SJ, *Geneza Symbolu Apostolskiego*, w: R. KNAPIŃSKI (red.), *Symbol apostolski w nauczaniu i sztuce*, 63 – 76. Ks. T. KACZMAREK, *Wyznania wiary starożytnego Kościoła*, w: *Studia Włocławskie* 9 (2006) 93 – 107 oraz *Symbol Apostolski jako formuła wiary Kościoła*, w: K. KONECKI (red), *Teologia, ekumenizm, kultura*, Włocławek 2006, 359-373.

⁹ Obszerniej zob. również: ks. ST. Longosz, *Struktura Symbolu apostolskiego*, w: R. KNAPIŃSKI (red.), *Symbol apostolski w nauczaniu i sztuce*, 76-98.

¹⁰ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 185.